

Niebawem w Polsce zabraknie lekarzy, bo wyemigrują w poszukiwaniu pracy – od lat w ten sposób straszą nas i lekarze, i analitycy. Nieprawda, to tylko strachy na Lachy. Nie wystarczy bowiem chcieć, trzeba jeszcze móc. Tymczasem, biorąc pod uwagę pozycję naszych medyków w najbardziej wiarygodnym (bo opartym na praktyce) rankingu umiejętności, można przypuszczać, że lekarze nam nie uciekną, bo potrafią za mało, by leczyć za granicą. Nikt ich do tego nie dopuści, odpadną już na egzaminach. Ranking, o którym mowa powyżej, został opracowany na podstawie wyników egzaminów zdawanych przed amerykańską Komisją ds. Edukacji dla Zagra-

nicznych Absolwentów Medycyny (*Educational Commission for Foreign Medical Graduates* – ECFMG). Co czwarty lekarz praktykujący w Stanach Zjednoczonych jest obcokrajowcem, lekarze zarabiają tam więcej niż gdziekolwiek indziej, rynek szturmują fachowcy z całego świata – od Szwajcarii po Etiopię, dlatego wyniki amerykańskich egzaminów można uznać za bardzo miarodajne. Na ich podstawie można określić, ile naprawdę potrafią lekarze w różnych krajach.

Jak wypadają absolwenci polskich uczelni medycznych? Dużo poniżej średniej światowej. W Unii Europejskiej gorsi od nas są jedynie Włosi, zdecydowanie lepsi – nie



for. Christie's Images/CORBIS

Nasi lekarze należą do najgorzej przygotowanych do fachu na świecie

Polak nie potrafi

Absolwenci uczelni medycznych spoza Stanów Zjednoczonych, zwani międzynarodowymi absolwentami medycyny (*international medical graduates* – IMG), stanowią w tym kraju ok. 25 proc. praktykujących lekarzy. Kompleksowa weryfikacja ich kwalifikacji prowadzona jest w ciekawy z europejskiego punktu widzenia sposób przez instytucję niezależną od rządu. Interesujące są także wyniki egzaminów absolwentów medycyny z różnych krajów.

tylko Niemcy i Hiszpanie, lecz także Węgrzy czy Rumuni. Naszym lekarzom daleko też do umiejętności kolegów z Turcji, choć Polacy przewyższają Rosjan. Oczywiście, pośród zdających są jednostki wybitne, które robią zawrotną światową karierę. Średnio jednak absolwenci naszych uczelni wypadają gorzej niż błado. Redakcji „Menedżera Zdrowia” zwrócili uwagę na ten fakt użytkownicy portalu www.przypadkikliniczne.termedia.pl (prowadzonego przez wydawcę miesięcznika). O komentarz poprosiliśmy prof. Jarosława F. Fedorowskiego, lekarza, wykładowcę Akademii Leona Koźmińskiego.



Educational Commission for Foreign Medical Graduates to prywatna instytucja typu *non profit*, którą tworzą amerykańskie organizacje związane z edukacją medyczną oraz towarzystwa. Członkami ECFMG są Federacja Stanowych Komisji Zdrowia, Stowarzyszenie Uczelni Medycznych, Amerykańskie Towarzystwo Medyczne (AMA), Amerykańska Komisja Specjalizacji Lekarskich, Stowarzyszenie Szpitalnego Kształcenia Medycznego oraz Narodowe Towarzystwo Medyczne. Siedzibą ECFMG jest Filadelfia w stanie Pensylwania.

Historia

Educational Commission for Foreign Medical Graduates powstała w 1956 r. jako prywatna organizacja oceniająca kwalifikacje IMG na potrzeby szpitali. Pierwsze egzaminy zorganizowano już w 1958 r. Obejmowały one

wiedzę fachową oraz znajomość języka angielskiego. W roku 1974 doszło do połączenia z organizacją zajmującą się badaniami nad IMG oraz monitorowaniem programów medycznej wymiany międzynarodowej. Od tego czasu ECFMG stała się liderem w sprawach uznawania kwalifikacji IMG w Stanach Zjednoczonych, choć nie ma żadnego ustawowego umocowania.

Certyfikaty

Komisja wydaje certyfikaty (*ECFMG Certificate*). Do ich uzyskania konieczne jest spełnienie rygorystycznych wymagań, które ECFMG ustala samodzielnie. Certyfikaty nie mają żadnych znaków ani tym bardziej pieczęci instytucji państwowych czy stanowych. Na moim certyfikacie z 1993 r. brakuje nawet oznaczenia kraju i miasta jego wystawienia. Oryginał certyfikatu ma obecnie znaczenie symboliczne, gdyż jego weryfikacja odbywa się wyłącznie przez stronę internetową ECFMG, czyli poprzez tzw. sprawdzenie źródłowe.

Warunkami otrzymania certyfikatu są:

- ukończenie uczelni medycznej będącej w rejestrze IMED prowadzonym przez fundację FAIMER zależną od ECFMG (szefem tej fundacji jest prezes ECFMG),

„ W 2010 r. liczba certyfikatów uzyskanych przez obywateli polskich była niewielka, poniżej 20. Obywatele Niemiec uzyskali aż 112 certyfikatów, czyli ponad 5 razy więcej niż Polacy ”

- pomyślne zdanie egzaminów współorganizowanych przez ECFMG, czyli USMLE 1 oraz 2,
- weryfikacja danych osobowych oraz weryfikacja źródłowa formalnych kwalifikacji lekarskich,
- akceptacja regulaminu procedury certyfikacji oraz podpisanie zwolnienia ECFMG od odpowiedzialności prawnej wobec kandydata (sic!).

Egzaminy

Egzaminy – tzw. USMLE, czyli Medyczne Egzaminy Licencyjne Stanów Zjednoczonych, są przygotowywane przez Narodową Komisję Egzaminatorów Medycznych (NBME) we współpracy z ECFMG. Komisja ta jest organizacją *non profit*, która zajmuje się przygotowaniem oraz zarządza egzaminami. Odpowiada także za treść pytań. Wszystkie egzaminy są jednakowe dla

Tabela 1.

Kto dostał

końcowy certyfikat ECFMG

łącznie z innymi, nieujętyymi w tabeli krajami, certyfikat uzyskało 9399 lekarzy



foto: 123RF

	Według kraju, w którym certyfikowany ukończył uczelnię medyczną	Według kraju, którego certyfikowany ma obywatelstwo
Chiny	310	304
Etiopia	49	51
Izrael	228	112
Japonia	63	69
Niemcy	133	112
Polska	103	24
Rosja	80	54
Rumunia	62	50
Turcja	58	51
Węgry	51	8

absolwentów uczelni krajowych i zagranicznych. Przeprowadza je wyłącznie komputerowo firma Prometric, dysponująca ponad 7500 centrami egzaminacyjnymi, mająca kontrakty z różnymi instytucjami certyfikacyjnymi na świecie. Wyjątkiem jest część praktyczna USMLE, przeprowadzana jedynie w pięciu ośrodkach w Stanach Zjednoczonych przez firmę CSEC, będącą kooperatywą NBME oraz ECFMG. Egzamin USMLE składają się z następujących części:

- USMLE step 1 – test wielokrotnego wyboru z zakresu podstawowych nauk medycznych,
- USMLE step 2, część teoretyczna – test wielokrotnego wyboru z zakresu klinicznych nauk medycznych,
- USMLE step 2, część praktyczna – egzamin praktyczny z badania klinicznego pacjenta oraz umiejętności posługiwania się językiem angielskim,
- USMLE step 3 – test wielokrotnego wyboru z zakresu wiedzy klinicznej wymagany do uzyskania prawa samodzielnego wykonywania zawodu lekarza w każdym amerykańskim stanie (nie jest wymagany do podjęcia stażu czy rezydentury ani do uzyskania certyfikatu ECFMG).

Wyniki egzaminów

Próg egzaminacyjny wyznaczany jest metodami statystycznymi, będącymi pochodnymi średniego wyniku wszystkich zdających. Nie wyznacza się sztywnego odsetka poprawnych odpowiedzi. Mimo to liczba uzyskanych punktów ma zasadnicze znaczenie w trakcie kwalifikacji do szkolenia specjalizacyjnego w Stanach Zjednoczonych.

Rygorystyczne przestrzeganie wymagań, wysoka jakość procedury oraz renoma ECFMG powodują, że egzamin cieszy się dużym prestiżem. ECFMG publikuje dane na temat wyników egzaminów absolwentów, dzieląc ich według dwóch kryteriów. Pierwszym jest miejsce ukończenia szkoły medycznej, drugim posiadane obywatelstwo. Zatem wynik uzyskany np. przez Francuza, który ukończył uczelnię medyczną w Łodzi, opubliko-

wany zostanie w dwóch zestawieniach: raz w rubryce „absolwenci polskich uczelni medycznych”, drugi raz w rubryce „lekarze – obywatele Francji”. Dane te mogą stanowić podstawę do porównań, choć oczywiście należy brać pod uwagę inne uwarunkowania. Raport ECFMG za rok 2010 oraz raporty z lat poprzednich zawierają wiele ciekawych danych.



foto: iStockphoto

Tabela 2.

	Wiedza podstawowa	Wiedza kliniczna	Umiejętności kliniczne
Wielka Brytania	79	91	99
Niemcy	74	78	89
Turcja	73	67	72
Hiszpania	70	69	76
Irlandia	68	84	96
Rumunia	65	62	80
Węgry	62	60	79
Polska	52	58	84
Włochy	49	40	66
Rosja	42	57	81

Wyniki egzaminów

w latach 1993–2007 w odniesieniu do wybranych krajów europejskich, w których absolwent ukończył uczelnię medyczną (liczyło się przejście egzaminu za pierwszym razem – rezultat w proc.)



foto: 123RF

Jakość polskich szkół

Jak wynika z danych zawartych w tabeli 1., większość certyfikowanych lekarzy wykształconych w Polsce to obywatele Stanów Zjednoczonych. Należy zatem domniemywać, że są to absolwenci polskich anglojęzycznych oddziałów lekarskich. Część spośród pozostałych lekarzy także mogła nie być Polakami. Liczba certyfikatów uzys-

kanych przez obywateli polskich jest więc niewielka, poniżej 20 w roku 2010. Przyjmując historyczne dane ECFMG, które mówią, że średnio 50 proc. aplikantów uzyskuje certyfikat, można założyć, że w ostatnim roku pracą kliniczną w Stanach Zjednoczonych na serio zainteresowanych było maksymalnie 40 obywateli naszego kraju. Nie sposób natomiast ocenić, ilu aplikantów miało podwójne obywatelstwo. Dla porównania, aż 84 proc. absolwentów uczelni niemieckich, którzy uzyskali certyfikaty, było obywatelami tego kraju, jeszcze większy odsetek zanotowano w wypadku Wielkiej Brytanii, a więc dwóch krajów najbardziej poszukujących lekarzy w Europie i popularnych wśród polskich lekarzy. Szczególnie zastanawiające jest porównanie z Niemcami, których obywatele uzyskali aż 112 certyfikatów, czyli ponad 5 razy więcej niż obywatele Polski.

„ Corocznie publikowane, jawne i przejrzyste raporty ECFMG mogą stanowić bazę do porównań poziomów kształcenia lekarzy w różnych krajach ”

Nie chodzi o język

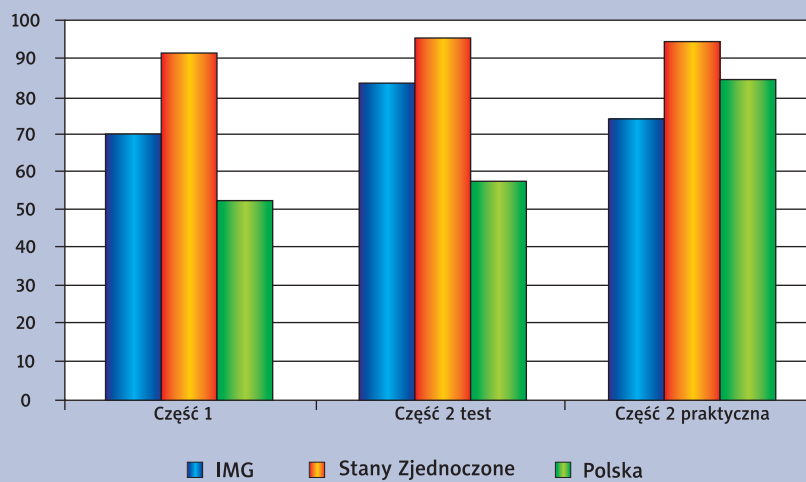
Według danych z tabeli 2. wynika że najlepsze wyniki – jak można się było spodziewać – osiągnęli absolwenci krajów anglojęzycznych. Jednak tuż za nimi uplasowali się absolwenci z Niemiec, Hiszpanii i – co ciekawe – Turcji. W tych krajach przeważali rdzenni obywatele, a więc należy wnioskować, że musieli dodatkowo pokonać barierę językową. Na niekorzyść polskich absolwentów przemawia fakt, że większość z nich była obywatelami Stanów Zjednoczonych, a więc nie miała tego problemu. Polska plasuje się na poziomie krajów Europy Środkowo-Wschodniej oraz Włoch, których wynik odstaje znacząco od pozostałych państw UE. Należy jednak pamiętać, że Włochy mają jeden z największych współczynników lekarzy na mieszkańca w Europie, co może oznaczać, że próbę znalezienia pracy w USA podejmują niekoniecznie najlepší. Polska wypada nieco gorzej niż Rumunia i Węgry. Na Węgrzech egzamin składało, podobnie jak w Polsce, wielu obywateli Stanów Zjednoczonych, w Rumunii natomiast przeciwnie. Powyższe dane nie dają oczywiście pełnego obrazu edukacji medycznej, ale można postawić tezę, że poziom wiedzy osób studiujących w Polsce w po-

Współczynnik zdawalności

egzaminów USMLE dla wszystkich IMG w porównaniu z absolwentami uczelni amerykańskich oraz polskich (w proc.)



foto: 123RF



równaniu z absolwentami z innych krajów europejskich nie jest jednak najlepszy.

Poniżej średniej

Zgodnie z oczekiwaniami, ogólne wyniki osób studiujących w Stanach Zjednoczonych były najlepsze (tabela 3.). Co zrozumiale – lepiej radziły sobie one z egzaminami niż ich koledzy z zagranicy. Polscy studenci nie mogli się z nimi równać. Wyniki absolwentów polskich uczelni znacząco odbiegają od średniej nie tylko amerykańskiej, ale i międzynarodowej, z wyjątkiem egzaminu praktycznego. Do egzaminu praktycznego dopuszczani są jednak najlepsi, którzy pomyślnie zdali testy, a przy tym wśród polskich absolwentów było wielu obywateli amerykańskich.

Serwis potwierdzania kwalifikacji lekarzy

Educational Commission for Foreign Medical Graduates jest instytucją potwierdzającą kwalifikacje lekarskie na życzenie różnych podmiotów. Każdy IMG może zwrócić się do ECFMG z prośbą o wydanie raportu o posiadanym certyfikacie, nazwie ukończonej uczelni medycznej oraz weryfikację posiadanego dyplomu lekarskiego. Raport jest wydawany na wniosek IMG bezpośrednio dla instytucji, która go wymaga, np. szpitala czy stanowego wydziału zdrowia, i kosztuje 25 USD. Także instytucje mogą zwracać się do ECFMG bezpośrednio o wydanie raportu za podobną opłatą. Główna instytucja akredytacyjna w ochronie zdrowia w Stanach Zjednoczonych – JAHO (także prywatna firma typu *non profit*) uznaje weryfikację

przez ECFMG za równoważną z weryfikacją źródłową. W ostatnich latach usługi weryfikacji kwalifikacji lekarskich przez ECFMG prowadzone były także dla instytucji spoza Stanów Zjednoczonych, np. z Australii, Kanady, Norwegii, Nowej Zelandii, RPA oraz Emiratów Arabskich. Program ten, zwany EICS, obejmuje weryfikację źródłową dyplomów lekarskich, programu ukończonych studiów medycznych (tzw. transkrypt), usługi tłumaczenia oraz status prawa wykonywania zawodu. ECFMG ma doświadczenie w bardzo wielu krajach – stąd tego typu usługi, oczywiście płatne.

Przykład ECFMG pokazuje, jak można profesjonalnie oceniać kwalifikacje absolwentów zagranicznych uczelni medycznych bez udziału administracji rządowej, a co za tym idzie – nie wydając pieniędzy podatników. Ponadto ECFMG zatrudnia ponad 800 osób, których wynagrodzenia pokrywane są z działalności statutowej bez potrzeby dotacji państwowych. Ceny usług oferowanych przez ECFMG są dość wysokie, a obecnie firma ta jest monopolistą w swoim sektorze. W krajach europejskich sam model działania ECFMG byłby trudny do naśladowania w związku z dość powszechną nadregulacją ustawową. ECFMG jest skrajnym przykładem deregulacji, bez szkody dla systemu, a wręcz odwrotnie. Rygorystyczne przestrzeganie standardów przez ECFMG, wysoka jakość testów egzaminacyjnych, a ponadto bezpieczne i sprawiedliwe procedury ich przeprowadzania mogą być i są wzorem do naśladowania dla wielu państw. Wieloletnie doświadczenie ECFMG i corocznie publikowane, jawne oraz przejrzyste raporty mogą stanowić bazę do porównań poziomów kształcenia lekarzy w różnych krajach, a także do wyciągania wniosków na temat migracji i zapotrzebowania na lekarzy. Krytycznie należy ocenić górnolotne słownictwo stosowane przez ECFMG na stronach internetowych, mówiące m.in. o promocji zdrowia, sponsorowaniu zagranicznych lekarzy, wymianie międzynarodowej oraz o polepszaniu światowej opieki zdrowotnej.

Jarosław J. Fedorowski

Autor jest profesorem Akademii Leona Koźmińskiego

„ Wyniki absolwentów polskich uczelni znacząco odstają od średniej międzynarodowej, z wyjątkiem egzaminu praktycznego ”